

Sygn. akt II Cz 276/15

POSTANOWIENIE

Dnia 23 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy II Wydział Cywilny - Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Starosta

Sędziowie: SO Irena Dobosiewicz/spr./

SO Wojciech Borodziuk

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2015 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa R. N.

przeciwko M. P.

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanego od punktu 2/drugiego/ postanowienia Sądu Rejonowego w

Bydgoszczy z dnia 29 stycznia 2015r. sygn. akt I Ne 10392/13

postanawia:

oddalić zażalenie.

Na oryginale właściwe podpisy

1

Sygn. akt II Cz 276/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 29 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy oddalił wniosek pozwanego M. P. o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydanego przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w dniu 22 października 2013 r. (pkt 1); odrzucił sprzeciw pozwanego od tego nakazu zapłaty (pkt 2) oraz utrzymał w mocy postanowienie referendarza sądowego z dnia 3 stycznia 2014 r. w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty (pkt 3.)

Sąd Rejonowy wskazał, powołując przepis art. 168 § 1 k.p.c., że wniosek o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej musi być uzasadniony faktem, że opóźnienie w dokonaniu tej czynności nie było zawinione przez stronę. W przedmiotowej sprawie doręczenie zostało dokonane w trybie art. 139 § 1 k.p.c. - próby doręczenia podjęto w dniach 30.10.2013 r. i 7.11.2013 r., ale na skutek niepodjęcia jej przez adresata, w dniu 15.11.2013 r. zwrócono ją nadawcy. Sąd wskazał, że do obalenia domniemania wynikającego z urzędowego dowodu doręczenia nie jest wystarczające samo twierdzenie strony. Domownicy pozwanego, jego sąsiad i on sam wskazali, że na jego posesji od kilku lat nie działa domofon, co uniemożliwia listonoszowi doręczenie bezpośrednio, a jedynie w formie awizowania przesyłki. Dodatkowo świadek J. M. wskazał, że kilka razy wiedział rozdartą korespondencję leżącą w pobliżu skrzynki pocztowej pozwanego. Sąsiedzi pozwanego, przesłuchani w charakterze świadków wskazali, że na

skutek niedoręczenia przesyłek toczy się przeciwko nim egzekucja sądowa. Jednocześnie podali, że wielokrotnie i często na długo wyjeżdżali z kraju. Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom pozwanego, za wyjątkiem okoliczności dotyczących domofonu, wskazując, że w jego interesie jest składanie zeznań korzystnych dla siebie.

Sąd ten oddalił też wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka innych

2

sąsiadów pozwanego - J. i H. G. oraz B. i P. H., wskazując, że dowód ten był spóźniony i zmierzał do przedłużenia postępowania. Pozwany winien był już na etapie wniosku o przywrócenie terminu wskazać wszystkich znanych mu świadków, nie zaś zgłaszać ich sukcesywnie, w rezultacie niesatysfakcjonujących zeznań świadków dotychczas słuchanych.

W ocenie sądu pierwszej instancji, niedochowanie terminu do złożenia środka zaskarżenia od nakazu zapłaty nastąpiło z winy pozwanego. To on nie zadbał, aby na jego posesji działał domofon. Nie posiadał też dostatecznie bezpiecznej skrzynki, chroniącej należycie jego korespondencję, skoro zdarzały się przypadki jej zniszczenia przez osoby trzecie. Jediną możliwością doręczenia pozwanemu korespondencji poleconej było pozostawianie przez listonosza awiza w skrzynce, z której możliwe było wyjęcie korespondencji przez osoby postronne. Jednocześnie pozwany nie składał nigdy pisemnej skargi do właściwego miejscowo urzędu pocztowego, tym samym nie dopełnił należytej staranności w zakresie odbierania kierowanej do niego korespondencji i to on ponosi odpowiedzialność za niezaskarżenie przedmiotowego nakazu zapłaty, co skutkowało oddaleniem wniosku o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu.

Powyższe oznaczało również konieczność odrzucenia środka zaskarżenia, jako wniesionego po terminie. W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że zasadnie nadano klauzulę wykonalności, gdyż zaskarżony nakaz był orzeczeniem prawomocnym.

Na powyższe postanowienie zażalenie wniósł pozwany zaskarżając jego punkty 2 i 3 i zarzucając naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwany nie wykazał, aby doręczenie korespondencji nie nastąpiło oraz naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. a contrario poprzez niedopuszczenie dowodów z zeznań świadków J. i H. G. oraz B. i P. H., mimo, że okoliczności objęte ich zeznaniami nie zostały dostatecznie wyjaśnione.

3

Jednocześnie pozwany domagał się zmiany punktu 1 zaskarżonego postanowienia, w oparciu o art. 380 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c, jako niepodlegający odrębnemu zaskarżeniu a ostatecznie domagał się uchylecia punktu 2 zaskarżonego orzeczenia i rozpoznania sprzeciwu..

Skarżący zarzucił, że sąd pierwszej instancji jednostronnie odmówił wiarygodności zeznaniom skarżącego, wskazując jako powód wyłącznie istnienie interesu w składaniu zeznań określonej treści. Jako niekonsekwentne uznał on też stanowisko Sądu Rejonowego dotyczące oceny zeznań świadków T. S. i K. S.. W jednym miejscu stwierdzono nieprzydatność ich zeznań, po czym przyjęto za fakt istnienie zajęcia komorniczego świadka T. S.. Z zeznań tych świadków wynikać miało też, że sąsiedzi pozwanego oraz on sam mieli problemy z doręczaniem korespondencji. Dopiero w toku przesłuchania tych świadków pojawiła się wiadomość, że problemy tego typu mogli mieć także inni sąsiedzi, o przesłuchanie których skarżący wnosił. Dowód ten pojawił się więc dopiero na późniejszym etapie postępowania, zaś wniosek złożony został niezwłocznie i nie można go uznać za spóźniony. Skarżący zwrócił też uwagę na fakt, że późniejsza korespondencja od komornika sądowego, która dotarła do pozwanego, była doręczana przez innego operatora pocztowego, tak więc wniosek sądu pierwszej instancji jest wadliwy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje: Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawową przesłanką przywrócenia terminu (art. 168 k.p.c.) jest brak winy strony w uchybieniu terminowi. Warunkiem uwzględnienia takiego wniosku jest wykazanie przez stronę, że pomimo całej swej staranności nie mogła czynności dokonać w terminie, a więc że zachodziła niezależna od niej przeszkoda. Przeszkoda taka zachodzi

zaś wówczas, gdy dokonanie czynności w sensie obiektywnym było wykluczone, jak również gdy w określonych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin

4

procesowy. W każdym przypadku przy ocenie braku winy należy uwzględnić wymaganie dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swoje życiowo ważne sprawy (por. wyrok SN z 8 października 2010 r., II PK 70/2010; postanowienie SN z 16 maja 2008 r., III CZ 21/2008). Uchybienia strony noszące znamiona winy w jakiegokolwiek jej postaci, także winy polegającej na niedbalstwie, uniemożliwiają przywrócenie przez sąd uchybionego terminu.

W przedmiotowej sprawie, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, skarżący nie dochował należytej staranności w prowadzeniu swoich spraw. Na uwagę zasługuje przede wszystkim niedokonanie naprawy domofonu na przestrzeni kilku lat oraz niedostateczne zabezpieczenie skrzynki pocztowej. Skutkiem braku należytych działań ze strony skarżącego było powstanie takiego stanu, gdzie listonosz nie mógł skontaktować się z mieszkańcami posesji na skutek niesprawnego domofonu i zmuszony był pozostawiać wszelką korespondencję w skrzynce pocztowej, do której dostęp miały osoby trzecie. Fakt pozostawienia niesprawnego domofonu nie był kwestionowany przez świadków i samego skarżącego. W kwestii zaś samej skrzynki pocztowej podkreślić należy treść zeznań ojca skarżącego - R. P.. Stwierdził on, że skrzynka ma duży otwór u góry i on sam, wybierając korespondencję, nie korzysta z kluczyka, a wyciąga listy ręką. Powyższe świadczy więc dobitnie, że skrzynka ta nie zapewnia dostatecznego zabezpieczenia korespondencji, która się w niej znajduje. Koresponduje to z zeznaniami świadka J. R., który kilka razy widział listy podarte przez osoby trzecie i rzucone pod skrzynką. Nie sposób przyjąć za wiarygodne zeznania pozwanego, który starał się zakwestionować zeznania tych świadków i przedstawić okoliczności sprawy w korzystnym dla siebie świetle. Co znamienne, skoro tak dobitnie wskazywał na problemy z doręczaniem korespondencji, to należało się po nim spodziewać, że we własnym interesie będzie interweniował we właściwym urzędzie pocztowym, czego jednak nie

5

uczynił. Jego twierdzenia o składaniu ustnych skarg nie mają więc żadnego potwierdzenia i przy ocenie całokształtu jawić się musiały jako gołosłowne.

W tym miejscu odnieść się należy do pisma (...) Spółki Akcyjnej z dnia 24 października 2014 r. (k.80 akt), w którym wskazano, że w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 15 października 2014 r., po sprawdzeniu nie stwierdzono, aby M. P. zamieszkały ul. (...) w B. składał skargi bądź zastrzeżenia w zakresie nieprawidłowego doręczania lub niedoręczania awiz i przesyłek listowych, w tym kierowanych do niego przez sądy.

Pismo to zostało okazane i odczytane na rozprawie 29 stycznia 2015 r.

Jak tramie wskazał Sąd Rejonowy powołując się na postanowienie Sądu Najwyższego z 25 sierpnia 1999 r. III CKN 479/99, pocztowy dowód doręczenia pisma adresatowi jest dokumentem urzędowym,

korzystającym z domniemania prawdziwości. Adresat może domniemanie to obalić przez wykazanie, że doręczenie w rzeczywistości nie nastąpiło. Do takiego obalenia domniemania nie wystarczy jednak samo oświadczenie strony, gdy jej twierdzenie nie zostało udowodnione, czy choćby uprawdopodobnione.

W kwestii zaś doręczania korespondencji na etapie egzekucji, należy zwrócić uwagę na treść samych potwierdzeń odbioru (stemple pocztowe) oraz dokumentacji śledzenia przesyłek, z których wynika, że doręczenia dokonywano za pośrednictwem (...), nie zaś innego operatora pocztowego, jak twierdzi skarżący. W tym więc aspekcie całkowicie rozmija się on z prawdą.

Wobec powyższego, zarzuty pozwanego są bezzasadne.

W świetle tak ustalonego i ocenionego materiału dowodowego nie zachodziła potrzeba przesłuchiwania w charakterze świadków kolejnych sąsiadów skarżącego. Z dotychczas zebranego materiału dowodowego nie wynikało bowiem, aby doręczanie korespondencji mieszkańcom ulicy

6

(...)związane było z poważnymi utrudnieniami. Przesłuchani sąsiedzi pozwanego wskazali jedynie na toczącą się wobec jednego z nich egzekucję, z uwagi na nieodbieranie korespondencji, co przy ich częstych wyjazdach za granicę należało uznać za efekt ich własnego zawinienia, nie zaś nierzetelne świadczenie usług przez operatora pocztowego, co słusznie dostrzegł Sąd Rejonowy. Nadto, kolejni świadkowie zawnioskowani przez skarżącego, tj. sąsiedzi, byli osobami mu znanymi w okolicy i nic nie stało na przeszkodzie aby wskazać ich jako świadków już na etapie składania wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu, a nie dopiero w rezultacie niesatysfakcjonującego dla skarżącego przebiegu postępowania. Argumentacja Sądu Rejonowego, dotycząca oddalenia tego wniosku dowodowego, była więc prawidłowa.

Brak było podstaw do odmiennej oceny czy też uzupełnienia materiału dowodowego, a tym samym nie zachodziły podstawy do uwzględnienia wniosku o przywrócenie pozwanemu terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty. To z kolei oznaczało zasadność postanowienia o odrzuceniu tego sprzeciwu oraz brak podstaw do uwzględnienia zażalenia na nadanie temu nakazowi zapłaty klauzuli wykonalności.

Mając na uwadze powyższe uwagi, Sąd Okręgowy oddalił zażalenie, w oparciu o art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c.

Na oryginale właściwe podpisy

Za zgodność z oryginałem